



Duszpasterze grodzieńscy w czasie okupacji niemieckiej byli obiektem szczególnych represji ze strony okupanta. W Grodnie w połowie 1942 r. w więzieniu znaleźli się następujący kapłani: Albin Jaroszewicz, dziekan i proboszcz fary grodzieńskiej; emeryci Jan Krukowski i Teodor Ryłło; Justyn Skokowski, kapelan kościoła sióstr nazaretanek; Ludwik Sawoniewski, prefekt fary, przed wojną redaktor gazety „Nowe Życie”; Kazimierz Szypiłło, wikariusz fary; Stanisław Śmiałowski, wikariusz fary; Emilian Wojtach, wikariusz parafii Pobernardyńskiej oraz trzech ojców franciszkanie: Dionizy Klimczak, Tytus Strzelewicz i Arkadiusz Waltoś. Jedynym kapłanem na wolności w Grodnie pozostawał ks. Antoni Kuryłłowicz, proboszcz parafii Pobernardyńskiej, i tylko jego kościół parafialny był w tym czasie czynny. Uwężeni kapłani po kilku miesiącach zostali zwolnieni. Zdaje się, że dłużej przebywał w więzieniu ks. dziekan Jaroszewicz, uwięziony w Białymstoku. Tragiczniejsze w skutkach okazało się uwięzienie kapłanów w 1943 r. Był to czas, kiedy wojska hitlerowskie już ponosiły klęski na froncie i bardziej zdecydowanie działała partyzantka. Niemcy terrorem chcieli zastraszyć ludność i dokonywali masowych egzekucji. Widoczne jest w tym także konsekwentne niszczenie inteligencji, w tym kapłanów katolickich. Dokonywano pacyfikacji wsi, np. Szaulicze w parafii Wołkowysk, gdzie wymordowano ponad 360 osób, Siny Kamień i Szkleńsk w parafii Jezioro oraz Jesionowo w parafii Lipsk (diec. łomżyńska). †

W dniu 13 lipca 1943 r. pod Grodnem, na fortach koło wsi Naumowicze, rozstrzelano 50 zakładników z Lipska, wśród nich błogosławioną Mariannę Biernacką, która oddała życie za swoją synową, oczekującą na dziecko. W dwa dni później w tym samym miejscu rozstrzelano kolejną dużą grupę zakładników, głównie z inteligencji. W tej grupie oddało swoje życie 6 księży: dr Witold Kuźmicki, dziekan dąbrowski, Justyn Skokowski, kapelan kościoła sióstr nazaretanek w Grodnie, Kazimierz Szypiłło, wikariusz z fary grodzieńskiej, franciszkanin z grodzieńskiego klasztoru o. Dionizy Michał Klimczak, ks. Bronisław Rutkowski, proboszcz z Lipska i Józef Płoński, proboszcz z Rygałówki. Dwaj ostatni księża byli kapłanami diecezji łomżyńskiej. Oto krótkie sylwetki kapłanów grodzieńskich.

Ks. Kazimierz Szypiłło

Ks. Szypiłło urodził się w 1912 r. Niestety, nie udało się ustalić, z jakich stron pochodził i gdzie się uczył przed wstąpieniem do seminarium. Do seminarium duchownego w Wilnie wstąpił w 1931 r. Studiował razem z ks. Witoldem Pietkunem, ks. Piotrem Maziewskim i ks. Witoldem Ostrowskim. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk ks. bpa Romualda Jałbrzykowskiego w

katedrze wileńskiej w dniu 20 czerwca 1937 r. Na pierwszą placówkę został skierowany do Zabłudowa jako wikariusz. W grudniu 1938 r. został przeniesiony do Grodna do parafii św. Franciszka Ksawerego. Tu go zastała wojna i obie okupacje. W połowie 1942 r. został uwięziony razem z innymi kapłanami grodzieńskimi. Po dwóch miesiącach został zwolniony. 15 lipca 1943 r. został ponownie aresztowany i rozstrzelany razem z wieloma zakładnikami na fortach koło wsi Naumowicze. Forty te stanowiły fragment twierdzy grodzieńskiej, zbudowanej jeszcze przez władze carskie przed I wojną światową.

Ks. Justyn Skokowski

Ks. Justyn Skokowski prawdopodobnie pochodził z terenów łotewskich. Urodził się w 1876 r. Ukończył seminarium duchowne archidiecezji mohylewskiej i w 1901 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od 1907 r. był rektorem kościoła filialnego w Dryssie nad Dźwiną (obecnie Wierchniedwinsk) i prefektem szkolnym. Nie znamy jego losów z czasów I wojny światowej. Potem był kapłanem diecezji ryskiej i pracował na Łotwie. W 1934 r. pojawia się w archidiecezji wileńskiej jako administrator parafii Niemen w dekanacie lidzkim. Od 1935 r. był kapłanem kościoła Nazaretanek (Zwiastowania NMP) w Grodnie i prefektem szkół. Przy tym kościele pracował i w czasie wojny. Dzielił męczeński los innych kapłanów grodzieńskich. Razem z nimi przez około 2 miesiące siedział w więzieniu w Grodnie w 1942 r., a 15 lipca 1943 r. został z innymi zakładnikami rozstrzelany przy fortach koło Naumowicz pod Grodnem i tam spoczęło jego ciało.

Franciszkanin o. Dionizy Michał Klimczak

Ojciec Dionizy był gwardianem klasztoru franciszkanów konwentualnych w Grodnie. Pochodził ze Lwowa, gdzie się urodził w 1907 r. Do zakonu franciszkanów wstąpił w 1923 r. W rok później złożył pierwsze śluby zakonne. Święcenia kapłańskie przyjął w 1932 r. Tuż przed wojną przybył do Grodna i tu w trudnych warunkach wojennych i okupacyjnych kierował klasztorem i parafią przy kościele Matki Boskiej Anielskiej. Razem ze swoimi współbraćmi przeżywał najpierw okupację sowiecką, a potem niemiecką. W czasie rządów sowieckich część współbraci musiała opuścić klasztor. Kapłani objęli placówki pozbawione kapłanów lub służyli pomocą w duszpasterstwie, np. w Kozłowiczach, Adamowiczach, Mikielowszczyźnie. Jeden z nich, o. Innocenty Józef Guz, wiosną 1940 r. został przez Sowietów aresztowany w Adamowiczach i uwięziony. Udało mu się uciec z więzienia, ale przekraczając granicę niemiecką został złapany przez hitlerowców i wkrótce oddał swe młode życie w Sachsenhausen. Dziś jest zaliczony do błogosławionych. Natomiast o. Dionizy razem ze współbraćmi siedział w więzieniu w Grodnie w 1942 r., a 14 lipca 1943 r. został aresztowany razem z zakładnikami i następnego dnia rozstrzelany przy siódmym forcie koło wsi Naumowicze pod Grodnem. Spoczął w zbiorowej mogile.